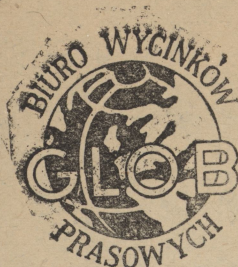


2



Prasowe
Wydawnictwo
Dokumentacyjne
RSW „P-K-R”

Warszawa
Pl. Starynkiewicza 7
Tel. 28-59-59

Słowo Powszechne

Warszawa, ul. Mokotowska Nr 48

A

wydanie

Nr 6 6 1 9 -03- 1975
z dn.

Z teatru

Hannę Bielicką poznałem najpierw jako aktorkę dramatyczną. Grała tytułową rolę w „Zabusi” Zapolskiej w Teatrze Klasycznym (to nie ten, który nazywa się „Studio” ale obecny Współczesny). Kiedy to było? Chyba równo ćwierć wieku temu. No więc powinna obok 35-lecia pracy artystycznej święcić jeszcze jeden jubileusz: 25-lecia drugiego małżeństwa z estradą i rozstania się ze sceną dramatyczną. I chyba tej zdrady nie żałuje. Ani widownia. Dlatego, że może dać ludziom więcej radości, uśmiechu, rozrywki.

To refleksja z okazji jubileuszowej premiery zabawnej współczesnej komedi muzycznej Marcela Mithois pt. „Bądź moja wdowa”^{*)}, uświetnioną obecnością autora. Zdobywany przez miliarderkę Coco Baisos (po bankructwie i samobójstwie męża) a następnie zdobywający ją bankier

Anatol Longvie (Kazimierz Brusikiewicz) określił ją jako „tajfun, burzę, cyklon”. Z lekką przesadą można to samo powiedzieć o grającej tę postać jubilatce: tajfun temperamentu scenicznego, burza uśmiechów i cyklon atakującej nas wymowy. A więc żywioły raczej niegroźne a nawet bardzo przyjemne. Nie wiem co praw-

„Bądź moja wdowa” z Bielicką

da, czy zbankrutowany millarder pan Baisos nie ożenił się czasem z Madame Sans Gene, no ale skoro ta pyśkata, cudowna praczka paryska podbiła samego Napoleona, nie mówiąc już o całej Polsce oraz (jak ujawnił na jubileuszu jej amerykański impresario) również Stany Zjednoczone, nie licząc przynajmniej dwóch naszych ministrów (niedyskrecja organizatorów jubileuszu!) — to daj nam Boże taką praczkę w każdej komedii.

A komedia jubileuszowa dostarczyła wiele okazji, by rozkoszować się aktorstwem komediowo-estradowym jubilatki i jej kolegów: Wiesława Machowskiego, Rudolfa Gołębiowskiego, Ilony Kuśmierskiej i Ireneusza Kocyłaka, Emilii Radziejowskiej, Kazimierza Brusikiewicza, Bohdana Krzywickiego, Tadeusza Plucińskiego (gościnnie w roli zabawnego inspektora policji) i Haliny Kazimierowskiej. Tę beztroską zabawę okraszyły zgrabne i dozwolone jak zwykle piosenki Gozdawy i Stępnia.

STEFAN POLANICA

^{*)} M. Mithois — „Bądź moja wdowa”. Przel. Henryk Rostworowski. Premiera w „Syrenie”. Reżys. Jadwiga Chojnacka, scenografia Wojciech Ścieciński, choreografia Lidia Korsakówna.